

Grzegorz Nawrot\*

## WARSZTATY WYOBRAŹNI, CZYLI O DRUGIEJ NOWOCZESNOŚCI W ARCHITEKTURZE

### IMAGINATION WORKSHOP OR THE SECOND MODERNITY IN ARCHITECTURE

Świat jest naszym wyobrażeniem a Architektura jest światem wokół nas. Zmienia naszą rzeczywistość. Jest elementem tej zmiany w myśleniu o wszystkim... o naszej interpretacji tego świata. Nazywanie architektury jest jej kreowaniem. Nazywanie wpisuje i zaznacza różnice i dokonuje klasyfikacji...

*Słowa kluczowe: fleksybilność, druga Nowoczesność, Architektura, wizje Architektury, miasto, przestrzeń*

The world around is what we imagine and architecture is the light around that all. It changes our reality. It is an element of this change of thinking about everything... about our interpretation of this world around. To name architecture is to create. To name is to imprint and mark differences and to classify...

*Keywords: Flexibility, Second Modernity, Architecture, visions of architecture, town, space*

*Esse est percipi...[1]*  
George Berkeley

*Smak jabłka nie tkwi w owocu, – jabłko, bowiem, nie zna swojego smaku, ani też nie w ustach jedzącego owoc. Smak, powstaje w wyniku kontaktu jabłka z ustami...*  
George Berkeley, *Treatise concerning the Principles of Human Knowledge*, 1710

Muzyka jest sztuką przestrzeni... a ptaki są jej architekturą. Nic, w niej, nie powtarza się. Przestrzeń zbudowana przez ich muzykę jest różna, inna w każ-

dej swojej chwili. Zależy nawet od nastroju ptaków..., bo one zawsze śpiewają inaczej. Inaczej rankiem, inaczej w południe, inaczej wieczorem. Inaczej każdej wiosny i każdego lata. Ich śpiew zależy od ich nastroju i od tego, co jest wokół nich, w chwili, w której śpiewają... Zależy od tego, co jest w tych, którzy słuchają ich śpiewania. Taka jest architektura... Inna w każdym momencie.. Zależy od pogody, od dnia i nocy. Zależy od wszystkiego, co jest we wszystkim... wokół niej. Również, od tego, co jest w nas samych.

Czaszka obejmuje ludzki mózg jak rękawiczka. Wypukłości lub zagłębienia mózgu znajdują w niej

\* Nawrot Grzegorz, dr inż. arch., Politechnika Śląska, Wydział Architektury, Katedra Projektowania Architektonicznego i Sztuk Pięknych.

swoje odbicia. Patrząc na nią, dotykając jej, można poznać umysłowe i moralne znamiona człowieka [2]. Budynek jest jak głowa człowieka... Miasto to budynek, to PRZESTRZEŃ. To tłum budynków, to tłum głów... Miasto jest jak czaszka. Na jego frenologicznej twarzy widać to, co jest w jego wnętrzu. Ta twarz zmienia się permanentnie, tak jak permanentnie zmienia się „mózg miasta”. Kształt „mózgu” uzewnętrznia się na twarzy miasta, którą widzimy.

Architektura to konglomerat, w którym zaprojektowana kubatura jest tylko jednym z jego elementów. Jest ramą dla zdarzeń, dla elementów pozostałych. W filmie, muzyka musi wejść w związek z obrazem i wzmocnić go. Scena ożywa wtedy, kiedy dochodzi do idealnego mariażu dźwięku z obrazem [3]... A w Architekturze? Co jest muzyką w Architekturze? Muzyka ulicy..., muzyka śpiewu ptaków..., muzyka otoczenia i wnętrza? W filmie nie ma zapachu, nie ma faktury, nie czuje się temperatury, powiewu wiatru, wilgoci, deszczu...

Smak Architektury nie tkwi w Architekturze, Architektura, bowiem nie zna swojego smaku. Nie tkwi, również, w oczach tych, dla których jest przeznaczona, w oczach jej odbiorców. Smak powstaje w wyniku kontaktu Architektury z odbiorcami... Interpretacja Architektury zależy, zatem, tak od samej Architektury, jak i od jej odbiorców [4].

Dzieło architektoniczne – to nieprzypadkowo powstały obiekt. To kropla widoczna w czasie ulewy [5] ... Jest Myślą. Myślą, która mieści w sobie więcej, niż nam się wydaje, kiedy przychodzi nam do głowy [6] ... Dzieło architektoniczne jest znakiem „czegoś”. Jest środkiem przekazu myśli. Jest adekwatne: swoim czasem, idei, myśli... jest czymś, co poszerza świadomość. Czymś, co pozwala zrozumieć więcej, po jego „przeczytaniu”. Zobaczyć więcej wtedy, kiedy nazajutrz otworzymy okno. Zobaczyć więcej oczami, zobaczyć więcej poprzez oczy...

Interpretacja pojęcia „dzieła” jest trudna, bo trudno jednoznacznie i obiektywnie zinterpretować, kie-

dy książka, film czy sztuka teatralna staje się dziełem, kiedy zostaje zań uznana. Trudno, również, zinterpretować jednoznacznie to, co może być dziełem architektonicznym, i kiedy nim się staje.

Czy istotą dzieła są zawarte w nim wartości, charakterystyczne dla czasów, w którym ono powstało? Profesjonalizm jego twórcy? Czy może, sam fakt, że zwraca ono uwagę, wzrusza, porusza, oddziałuje? Czy dziełem jest To, co staje się symbolem... czegokolwiek, przy czym wartość samych przekazywanych, przezeń, treści może mieć, czasem, znaczenie nieistotne?

Tak jak różne mogą być obiekty architektoniczne, jak różna może być przestrzeń architektoniczna, zrealizowana na różnych poziomach, zależnych od umiejętności zawodowych, intelektu, przesłań ideowych i konceptualnych rozwiązań – tak różni są jej odbiorcy. Różni poziomem wrażliwości, podatności na oddziaływanie, różni swoim poziomem intelektualnym, różni swoimi możliwościami do samodzielnego myślenia, do własnej autonomicznej interpretacji treści zdarzeń, okoliczności i miejsc.

Dziesiątki, czasem tysiące ludzi, przechodzących codziennie obok obiektu architektonicznego, „czytają go” i „oglądają” tak, jak książkę, gazetę czy telewizję. Rozumieją albo nie rozumieją – tak, jak rozumieją albo nie rozumieją treści czytanej książki, treści gazetowego tekstu czy informacyjnego komunikatu telewizyjnego. A jeżeli rozumieją, to rozumieją na swój własny, autonomiczny sposób...

Nasza współczesność... to jest to, co było przed chwilą, to jest to, co jest teraz i to jest to, co za chwilę będzie... Pierwsza i druga Nowoczesność... [7] Dwie wizje architektury: stała i płynna. Dwie wizje rzeczywistości: perspektywa geometryczna i mechaniczna wizja.

Pierwsza Nowoczesność: słupy, płyty stropowe, „uwolniony”, z usztywniających technologii budow-

Zaprojektowana, namalowana poezja, wyreżyserowana wrażliwość... Film wyświetlany przez nas i w nas, scenografia, której jesteśmy częścią. Torre Agbar, Jean Nouvel, fot. Grzegorz Nawrot / Designed, portrayed poetry, directed fragility... a movie projected by us and inside us, a film set which we are the part of. Torre Agbar, Jean Nouvel, photo by Grzegorz Nawrot



lanych, sposób kształtowania rzutu budynku. Dyspozycje funkcjonalne jednoznacznie i rygorystycznie organizujące sposób bycia, określające kolejność odbywanych czynności a nawet ich charakter. Pomieszczenia łazienek, sypialni, przedpokoi, przed-sionków, opisane i pojmowane, ukształtowane i wyodrębnione tymi przegrodami...

I druga Nowoczesność: zaznaczanie zapisywanych przestrzeni, fleksybilność i wieloznaczność ich przeznaczenia. Wirtualność, subtelność i delikatność „tłumaczonych” w ten sposób przestrzeni. Inne materiały i środki podziału tej przestrzeni, a właściwie sugestii tego podziału. Światło, woda, kolor, zapach, dźwięk i faktura zamiast betonowej, gipsowej czy ceglanej ściany. Transparentność zamiast nieprzenikalności. Zmienność zamiast usztywnienia.

Czymże jest, obecna, współczesna nam, postpanoptyczna [8] nowoczesność? W Architekturze nawiązuje do drugiej Nowoczesności, do *baumanowskiej płynnej nowoczesności* wykorzystując ku temu wszystkie dostępne obecnie środki techniczne. Architektura drugiej Nowoczesności [9], to odejście od *architektonicznego panopticum* [10] na rzecz architektury wolności [11]. To inne kształtowanie mechanizmów społecznych, inna urbanistyka i inaczej kształtowana przestrzeń obiektów.

To potraktowanie zaprojektowanej już przestrzeni, jako pozostającej do zaprojektowania. Przeznaczonej do permanentnego, wciąż nowego definiowania jej przeznaczenia i określania, wciąż na nowo, jej jakości, w przyszłości. To nadawanie jej wieloznacznego charakteru poprzez przewidzianą możliwość fleksybilnych, ciągłych przekształceń. To zaprojektowanie możliwości wyboru różnych sposobów użytkowania. Zaprojektowanie ramy dla zdarzeń, które mogą w tej przestrzeni zaistnieć... ale także, przewidzenie i zainspirowanie tychże, zdarzeń.

Ruch jest czymś niepojętym bez czasu [12], a Architektura jest niepojęta bez czasu, w którym powstaje. Bycie nowoczesnym zaczęło oznaczać nie-

zdolność do zatrzymania się w miejscu i wytrwania w bezruchu....Chwila spełnienia, ostateczny kres naszych wysiłków i uczucie kojącego samozadowolenia, są dla nas niedościgłe...[13].

Przerwy, niespójności – należą do typowych okoliczności naszego życia. Stały się one, wręcz, nieodzowną potrzebą dla tych osób, których umysły potrafią się już tylko karmić nagłymi zmianami i wciąż nowymi bodźcami. Nie potrafimy już znieść niczego, co trwa w niezmienionym kształcie. Nie umiemy czerpać pożytków z nudy...[14] Czyż Nowoczesność, od samego początku nie była procesem „skraplania” i „rozpuszczania”? Czyż nie rozpuszczała wszystkiego, co stałe [15]?

Architektura drugiej Nowoczesności to zmienność [16]. Sama idea prędkości, zwłaszcza przyspieszenia, w odniesieniu do relacji między czasem a przestrzenią, zakłada tę zmienność [17]. Istotnym momentem człowieczeństwa jest zdolność wyboru i decyzji... automat, jak wiadomo, jej nie posiada... [18]. Istotnym momentem dla architektury drugiej nowoczesności staje się zdolność umożliwienia tego wyboru i tej decyzji. Tak, aby powstająca rzeczywistość stała się wytworem aktu woli. Aktem wyboru [19]. Koniec Panopticon, to koniec ery obustronnego zaangażowania, kontrolujących i kontrolowanych [20]. To inne postrzeganie przestrzeni. Przestrzeni otwartej na ciągłe poruszanie się, na wędrowanie po niej... Otwartej na poszukiwanie w niej spełnienia, które zawsze czeka w przyszłości. Czeka na końcu tej drogi, na końcu tego wędrowania... Przestrzeń płynnej Nowoczesności to przestrzeń oczekiwanych spełnień. Tych, które na nas czekają i tych, obok których przechodzimy, odnajdując je podczas naszej nieskrępowanej, przez nią, podróży...

Architektura nowoczesna jest zdolna do zmienności swoją fleksybilnością. Zmienność ta dotyczyć może jej zmienności w czasie, czasu jako takiego, formy zewnętrznej i wewnętrznego poukładania funkcji w jej strukturze a także jej przeznaczenia i zna-

czenia. Jest zdolna do doświadczeń, z których wychodzi się zmienionym [21]. Jest kolejnymi przybliżeniami naszych wymagań, kolejnymi doświadczeniami, które zmieniają tak ją, jak i nas. Bycie nowoczesnym, to dla współcześnie projektowanej Architektury, wykraczanie ciągle poza siebie, znajdowanie się w stanie nieprzerwanej transgresji... [22]

Świat jest taki, jacy jesteśmy my. Wszystko zależy od publiczności [23]. Publiczność jest częścią Architektury. Jej obecność kształtuje nastrój miejsca i percepcję tego nastroju. Architektura staje się taka, jacy są jej użytkownicy.

Miasto to mieszkanie, to przestrzeń dla flanera. Przejście do podróżowania po niej, przestrzeń do mieszkania w niej. Jest jak VII Symfonia Mahlera, która jest podróżą... Opowieścią o płynięciu, o powracaniu, o znajdowaniu...

Miasto to mieszkanie pojmowane jako przestrzeń i jako czynność. Wędrowanie po swoim mieszkaniu... – to mieszkanie w nim, pojmowane jako czynność. Wędrowanie to doświadczenia, to uczenie się, to przeżywanie... Wędrowanie po ulicach, po placach... pomiędzy budynkami. Wędrowanie po Przestrzeni. Wędrowanie – to oglądanie filmu... którego scenami są poszczególne ujęcia z Wędrówki. Poszczególne kadry sfotografowane żrenicą oka – odebrane zapachem, dźwiękiem, zapisane w pamięci wspomnień... smakiem, dotykiem, ciepłem lub zimnem. Każdego dnia inne. Inne w każdej chwili... tak, jak śpiew ptaków. Chodzimy pasażami po korytarzach ulic i placów, wytyczonych we własnej, naszej rzeczywistości... Tym ciekawszych, im większa jest nasza wrażliwość i im szersza jest nasza wyobraźnia. Chodzimy po pasażach wykreowanych przez naszą wyobraźnię... Wszystko może być alegorią wszystkiego...

Wędrowanie pomiędzy plakatami i obrazami, którymi są place, ulice, budynki... którymi są zdarzenia to czytanie ich, przeglądanie... a może tylko bycie pomiędzy nimi i podświadoma ich percepcja. Podświadoma ich nauka. Miasto jest środkiem przekazu informacji, jest medium zawierającym w sobie kino, teatr, telewizję. Zawierające w sobie wszystkie, aktualne dla samego siebie, wzorce zachowań.

Każde Dzieło architektoniczne to, także, obiekt architektoniczny. Obiekt, ale jaki?

Obiekt architektoniczny... jest ramą dla zdarzeń. Może być płaską, jednowymiarową, scenografią do „zauważenia”, mijaną podczas spaceru, bądź sceną, na której można spróbować się odnaleźć. Może kreować i ukierunkowywać, tak sposoby zachowań, jak i gusta estetyczne. Może wpisywać się w zastaną teraźniejszość bądź sugerować Nowe i Inne. Dzieło architektoniczne – to wydarzenie. To szekspirowski spektakl aktualny przez lata... To sztuka teatralna, w której ramy włożyć można zawsze aktualną treść... albo kamyczek historii, z zapisaną w sobie treścią. To książka, dla której zawsze będzie miejsce w bibliotece...

Pojęcie dzieła architektonicznego nie wynika z funkcji obiektu. Jest, raczej, jego oceną... dzieło architektoniczne – to manifest: Idei, profesjonalnej perfekcji, potencjalnych możliwości. Oddziałuje na obserwatorów, na „lokatorów” miasta. Nadaje swojemu otoczeniu prestiżu, może stać się w przyszłości, nieśmiertelnikiem swoich czasów...

Obiekty architektoniczne, będące wyznacznikami miejsc, w których podejmowane są decyzje, tracą swoją rolę [24]. Ich znaczenie „rozpływa się”. Znikają funkcje obiektów charakterystyczne dla pierwszej Nowoczesności, pojawiają się nowe przestrzenie [25]. Pozostaje znaczenie dzieła...

## PRZYPISY

- [1] Istnieć to być postrzeganym (fac.)
- [2] Według frenologicznej teorii Franza Josepha Galla, określonym obszarom mózgu odpowiadają odpowiednie funkcje – A. Szczeklik, *Kore*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.
- [3] D. Lynch, *W pogoni za wielką rybą*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2007.
- [4] ... *Smak jabłka nie tkwi w owocu, – jabłko, bowiem, nie zna swojego smaku, ani też nie w ustach jedzącego owoc. Smak, powstaje w wyniku kontaktu jabłka z ustami...*, G. Berkeley, *Treatise concerning the Principles of Human Knowledge* (Traktat o zasadach poznania ludzkiego), 1710.
- [5] R. M. Rilke
- [6] *Pomysł jest myślą. Myślą, która mieści w sobie więcej niż ci się wydaje, kiedy przychodzi ci do głowy...* D. Lynch, *W pogoni za wielką rybą*, op. cit.
- [7] Termin „Długa Nowoczesność” – Ulricha Becka, faza cechująca się orientacją na samą siebie, ery soi-disant, „nowoczesniana Nowoczesności”, za Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.
- [8] Archimetafora nowoczesnej władzy (Panopticum), którą posłużył się Michel Foucault nawiązując do projektu Panopticonu Jeremy’ego Benthama, *ibidem*.
- [9] Długa, współczesna, czyli baumanowska „płynna nowoczesność”, jako ta następująca po pierwszej, której symbolami były: fabryka fordowska, beztożsamościowa biurokracja, Panopticum – przypis autora.
- [10] Sposób podporządkowanie czy też „uporządkowania”, zbudowany z prędkości, dostępu do środków transportu i wynikającej stąd swobody ruchu. Władza, podporządkowanie czy też wolność to, panowanie nad czasem, nad rytmem dobowym. Przywiązanie do miejsca, podporządkowanie użytkownika układowi rzutu i wynikającemu z niego niefleksybilnemu układowi zdefiniowanej przestrzeni, narzucenie rytmu dobowego – przypis autora.
- [11] Człowiek czuje się wolny wtedy, gdy jego wyobraźnia nie wykracza poza odczuwalne pragnienia i gdy wyobrażone i upragnione cele nie przekraczają jego możliwości działania..., Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, op. cit.
- [12] J. L. Borges, *Historia wieczności*, Pruszyński i Ska, Warszawa, 2006.
- [13] *ibidem*.
- [14] *ibidem*.
- [15] *ibidem*.
- [16] ... *To niezdolność do zatrzymania się w miejscu i wytrwania w bezruchu... Poruszamy się, i nie możemy przestać się poruszać, nie dlatego, że jak sadił Max Weber, chcemy odwlec „moment zaspokojenia”, ale dlatego, że samo to zaspokojenie okazuje się być niemożliwe...*, Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, op. cit.
- [17] ...*Sama idea prędkości, zwłaszcza przyspieszenia, w odniesieniu do relacji między czasem a przestrzenią, zakłada zmienność ...*, *ibidem*.
- [18] A. Kępiński, *Rytm życia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007.
- [19] ... *Rzeczywistość jest wytworem aktu woli...*, A. Schopenhauer, *Die Welt als Wille und Vorstellung*, (*Świat jako wola i wyobrażenie*. Księga druga), 1819.
- [20] Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, op. cit.
- [21] *Doświadczenie jest czymś, z czego wychodzi się zmienionym...*, M. Foucault, *How an experience book is born*, Nowy Jork 1991.
- [22] Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, op. cit.
- [23] D. Lynch, *W pogoni za wielką rybą*, op. cit.
- [24] Moc władzy stała się eksterytorialna. Aby wydać rozkaz i dopilnować jego wykonania, nie jest już nawet potrzebne gniazdo telefoniczne. Miejsce osoby wydającej polecenia, nie ma już znaczenia. Różnica pomiędzy „blisko” a „daleko”, pomiędzy „odludziem” a cywilizowaną, uporządkowaną przestrzenią, nieomal zniknęła. Zanika Panopticum. Decyzje podejmowane są bez związku z miejscem a raczej związek miejsca z decyzją przestaje istnieć Zygmunt Bauman pisze o zombie-instytucjach. Instytucjach, które są fasadami, za którymi nie ma już rzeczywistej władzy czy działalności..., Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, op. cit.
- [25] *ibidem*.